

Sygn. akt II AKa 285/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara du Château
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek (sprawozdawca) SA Bohdan Tracz
Protokolant	st. protokolant sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r.

sprawy **D. S. (1)** oskarżonej z art. 284 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 16 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 25/12

I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne wobec D. S. (1) umarza;

II. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

II AKa 285/12

UZASADNIENIE

D. S. (1) oskarżona została o to, że:

w dniu 20 grudnia 2011 roku w K., gmina G., powiat W., województwo (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc na podstawie ustnej umowy obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi przedsiębiorstwa (...) siedzibą w K. należącego do P. S. (1), a w szczególności prowadzenia rachunku bankowego i dokonywania płatności faktur i mając z tego tytułu pełnomocnictwo do prowadzenia rachunku bankowego nr (...) w (...) Banku (...) tego przedsiębiorstwa nadużyła udzielonych jej uprawnień i przywłaszczyła pieniądze w kwocie 500.000 zł przelewając je z powyższego konta przedsiębiorstwa (...) na prywatne konto P. S. (1), do którego także miała pełnomocnictwo, a następnie na swoje prywatne konto o nr (...) w Banku (...) czym wyrządziła znaczną szkodę majątkową właścicielowi G. P. S. (1),

tj. o czyn z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zb. z art. 296§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

Sąd Okręgowy w Siedlcach, wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r. sygn. akt II K 25/12,

I. oskarżoną D. S. (1) w ramach czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia uznał za winną tego, że w dniu 20 grudnia 2011 r. w K., gmina G., powiat W., województwo (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczyła sobie pieniądze w kwocie 500.000 zł na szkodę Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w K. w ten sposób, że przelała w/w kwotę pieniędzy z konta tego Przedsiębiorstwa na prywatne konto P. S. (1), a następnie na swoje prywatne konto o numerze (...) w Banku (...), co stanowi mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 284§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i za to skazuje ją z mocy wyżej powołanych przepisów i wymierzył jej na podstawie art. 294§1 kk karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk orzekł wobec niej grzywnę w kwocie 100 (sto) stawek dziennych po przyjęciu, że jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 30 (trzydzieści) zł;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 870 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonej. Skarżący zarzucając obrazę:

- naruszenia przepisu art. 7 kpk przez dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, dowolnej oceny materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem dowolności:

w ocenie dokumentów w postaci:

- dowodu przelewów środków w wysokości 500 000 zł i adnotacji na przelewie w zakresie „tytułu przelewu”;
- treści pisma pełnomocnika i treści pozwu z dnia 20 grudnia 2011 r. (data dokonania przelewu), z których wprost wynika rzeczywisty zamiar działania D. S. (1) i tymczasowość podjętej przez nią czynności;
- wypłaty przedmiotowych środków P. S. (1) na skutek „tymczasowego” orzeczenia w zakresie zarządzenia tymczasowego, co potwierdza, iż środki od początku były jawne dla organów wymiaru sprawiedliwości i w szczególności nie powiększyły masy majątkowej oskarżonej (wnioskowanie per facta concludenta);
- karteczki autorstwa P. S. (1), której wykładnia zapisów daje podstawę do interpretacji działania oskarżonej D. S. (1), również w kontekście zamiaru;

- naruszenia przepisu art. 424 kpk przez sporządzenie motywów orzeczenia wbrew dyrektywom powołanej normy a w szczególności:

- nie odniesienie się i pominięcie całego zagadnienia strony podmiotowej i w tym kontekście brak ustosunkowania się przez Sąd:
 - a) do zamiaru oskarżonej,
 - b) do wskazania momentu, w którym nastąpiło powiększenie masy majątkowej i czyjej;
 - c) w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że mienie jest wspólne, to brak w tym zakresie odpowiedzi, czy oskarżona miała również dokonać zaboru tej części majątku dorobkowego, który z mocy przepisów stanowi jej własność, współwłasność łączną (zagarnięcie swojego mienia?), czy też po zwrocie P. S. (1) nie znalazł się w analogicznej sytuacji?

- art. 4 i 5 § 1 i 2 kpk przez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonej zaś pominięcie elementów, które dają podstawy do diametralnie innej interpretacji dowodów i w tym kontekście wbrew zasadzie in dubio pro reo uznanie, że okoliczności sprawy zostały wyjaśnione i nie budzą wątpliwości;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 kpk) a wyrażający się w dowolnym uznaniu, iż istnieją podstawy do przyjęcia, że działanie oskarżonej polegało na zachowaniu szczegółowo przedstawionym w opisie czynu, w sytuacji kiedy tak przewód sądowy jak i wcześniejsze postępowanie przygotowawcze nie dostarczyło ku temu wystarczających podstaw;

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzuconego jej czynu.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja, atakując orzeczenie wyrokującego w pierwszej instancji Sądu Okręgowego w Siedlcach, stawia zarzuty obrazy prawa procesowego – w zakresie naruszenia zasad obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów czy domniemania niewinności oraz in dubio pro reo i afirmuje tezę, iż ujawnione w sprawie dowody, uzasadniały obowiązek wyboru najkorzystniejszej wersji dla oskarżonej nie dostrzegając, że nie da się z ujawnionego materiału dowodowego wykreować dwóch wersji zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Przeciwnie sąd pierwszej instancji, poza dość obszernym materiałem dowodowym, opartym na niebudzących wątpliwości – nawet autora apelacji – dokumentach, nie dysponował ani zeznaniami pokrzywdzonego, ani wyjaśnieniami oskarżonej, która nie przyznała się do popełnienia przypisanego jej czynu i konsekwentnie odmawiała wyjaśnień.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, ujawniony w sprawie materiał dowodowy ma jednoznaczną wymowę i nie nasuwa żadnych wątpliwości co do autentyczności przedsięwziętych, przez oskarżoną czynności wykonawczych, a nadto nie obrazuje wersji mniej lub bardziej niekorzystnej dla oskarżonej. Nie mógł więc sąd pierwszej instancji, w zaistniałej sytuacji procesowej, uchybić regułom rzetelnego procesu w sposób wskazany przez autora apelacji, w odniesieniu do zarzutu w rozumieniu art. 438 pkt 2 kpk i stanu takiego nie wykazuje apelujący obrońca w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego.

Nie ulega wątpliwości, bo przesądza o tym argumentacja skarżącego, że zasadniczym powodem kontestowania zaskarżonego wyroku jest próba zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd meriti i przyjętych za podstawę rzeczowego orzeczenia. Nie dopatruje się bowiem autor apelacji w zachowaniu oskarżonej zrealizowania znamion przypisanego jej czynu zabronionego i temu właśnie poświęcone jest uzasadnienie wniesionego środka odwoławczego, które argumentuje zarzut podniesiony w rozumieniu art. 438 pkt 3 kpk.

Uzasadniając swoje stanowisko obrońca oskarżonej powołuje się na poglądy nauki i stanowisko komentatorów do Kodeksu karnego pod redakcją J. B., K. M. M. S. t. II WP 1987 r. i powiada, za Komentarzem że, dla zrealizowania znamion przestępstwa przywłaszczenia „nie wystarcza samo rozporządzenie cudzym mieniem tak jak własnym, lecz musi temu towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi, zamiar zatrzymania mienia ruchomego dla siebie lub innej osoby bez żadnego ku temu tytułu”. Dalej autor apelacji przywołując, w jej uzasadnieniu, jedną z tez komentarza (do Kodeksu Karnego pod redakcją prof. W. Wąska – Wydawnictwo C.H. Beck 2004), iż „Wymagany dla przestępstwa przywłaszczenia zamiar powinien obejmować zarówno świadomość, że czyni on (sprawca – uwaga SA) z cudzej rzeczy ruchomej swoją własność oraz chęć uczynienia swojej własności z tego mienia” a nadto że: „Wzajemne roszczenia dają jednakże podstawy do rozporządzenia się tym mieniem jak własnym”. To wszystko – w przekonaniu autora apelacji nie dawało podstawy do przypisania oskarżonej przestępstwa z art. 284 § 1 kk w powiązaniu z art. 294 § 1 kk.

Nie podziela Sąd Apelacyjny w Lublinie stanowiska autora apelacji, co nie oznacza, iż afirmowane poglądy doktryny nie są trafne. Rzecz jednak w tym, że kontestując wyrok sądu pierwszej instancji i przyjęte za jego podstawę ustalenia

faktyczne skarżący traci z pola widzenia bezsporne przecież okoliczności, niezwykle czytelnie obrazujące pochod przestępstwa opisanego w art. 284 § 1 kk, a przypisanego oskarżonej.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, że oskarżona, z mocy udzielonego jej pełnomocnictwa uprawniającego do administrowania i zarządzania majątkiem ruchomym i nieruchomym, wchodzącym w skład wspólnego majątku małżonków tj. oskarżonej i pokrzywdzonego, miała również uprawnienia do dokonywania wszelkich operacji finansowych na rachunek u firmy (...). Małżonkowie posiadali, oprócz wspólnego konta, w ramach ustawowej wspólności małżeńskiej również konta osobiste, oraz konto firmy (...), założone w (...) Banku, które należało do P. S. (2) – pokrzywdzonego w niniejszej sprawie - z pełnomocnictwem oskarżonej do dokonywania wszelkich operacji finansowych na tym rachunku.

Poza sporem pozostaje, że oskarżona, dokonując, z konta (...), przelewu na kwotę 500.000 doprowadziła do przelania na wspólne konto kwoty wyższej niż saldo po operacji (8.554,89 – k. 108). Z chwilą przelania tej kwoty na wspólny rachunek bankowy saldo tego rachunku wzrosło do kwoty 512.959,79, zaś z chwilą przelania kwoty 500.000 zł na swoje konto osobiste, na rachunku wspólnym pozostało 12.955,79 zł. Poza sporem pozostaje też, że następstwem działania oskarżonej była utrata płynności finansowej (...) co zmusiło pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania cywilnego w sprawie III RNs 13/12 przed Sądem Rejonowym w Węgrowie i uzyskania zezwolenia na dysponowanie środkami finansowymi zgromadzonymi na rachunku osobistym oskarżonej do kwoty 500.000 zł z jednoczesnym zakazaniem oskarżonej dokonywania wypłat środków finansowych do kwoty 500.000 zł.

Bezsporne jest w ocenie sądu odwoławczego, że pomiędzy oskarżoną, a pokrzywdzonym nie istniały – wbrew sugestiom autora apelacji – żadne roszczenia, które mogłyby uzasadniać prawo zatrzymania rzeczy. Nie miał bowiem oskarżony wobec pokrzywdzonej żadnych zobowiązań finansowych, które można byłoby potraktować jako potrącenia wierzytelności. Przecież oskarżona zadysponowała całą kwotą, jaka krytycznego dnia znajdowała się na rachunku bankowym (...) a następnie prawie całą kwotę przelała z rachunku wspólnego na swoje osobiste konto, pozostawiając na wspólnym rachunku jedynie 12.955,79 zł (k. 85).

Nie ulega wątpliwości, że stosownie do uregulowania zawartego w art. 36 kro, normującego zarząd majątkiem wspólnym, udziały małżonków nie są określone i każdy z nich może, w ramach zwykłego zarządu, rozporządzać majątkiem ruchomym bez zgody drugiego współmałżonka. Gdyby więc przejęta przez oskarżoną kwota wykorzystana została w całości na cele wspólne nie doszłoby do przekroczenia tzw. zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Rzecz jednak w tym, że oskarżona „wyjęła” ze wspólnego majątku jeden tylko składnik majątkowy – kwotę 500.000 zł – nie po to aby, w ramach zwykłego zarządu przeznaczyć ten składnik majątkowy na wspólny cel, lecz po to by składnik ten, przynajmniej w połowie, nie stał się w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego. Stąd też, w ocenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, oskarżona zachowaniem swoim zrealizowała znamiona przestępstwa przywłaszczenia, przywłaszczając ów składnik małżeńskiej wspólnoty majątkowej.

Z powyższych względów żądanie przez skarżącego zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonej od popełnienia przypisanego jej czynu nie zasługiwało na aprobatę.

Nie podziela jednak sąd odwoławczy stanowiska sądu meriti jakoby ocena okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w aspekcie stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie uzasadniała na skorzystanie z instytucji przewidzianej w art.

17 § 1 pkt 3 kpk.

Wydaje się, że decydującym powodem takiej oceny Sądu Okręgowego w Siedlcach, była prawdopodobna, według sądu pierwszej instancji, upadłość firmy (...) w związku z jej niewypłacalnością. Nie zwrócił jednak sąd meriti uwagi na fakt, i nie docenił tej okoliczności, że pokrzywdzony podjął skuteczne działania, które odwróciły możliwość hipotetycznej upadłości, a oskarżona z kolei nie podjęła żadnych działań mogących utrudnić bądź uniemożliwić oskarżonemu odwrócenie niekorzystnych skutków działania oskarżonej. Ta okoliczność, w ocenie sądu odwoławczego świadczyć musi o zrozumieniu przez D. S. (2)

naganności swojego zachowania i sanowi swoisty wyraz jej skruchy. Przemawia za tego rodzaju wnioskowaniem postawa oskarżyciela posiłkowego – pokrzywdzonego P. S. (1) - który, po zamknięciu przewodu sądowego, złożył wniosek o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzuczonego jej czynu.

Z oczywistych powodów wniosek ten nie mógł zostać uwzględniony, ale jego złożenie nakazywało sądowi głębiej pochylić się nad oceną stopnia społecznej szkodliwości zarzuczonego oskarżonej czynu.

Nie bez znaczenia dla oceny stopnia szkodliwości czynu oskarżonej pozostają okoliczności w jakich doszło do zrealizowania znamion omawianego typu czynu zabronionego. Nie był to przemyślany sposób działania, nie było w tym żadnej premedytacji, a jedynie próba rozładowania poczucia krzywdy wywołanej rozpadającym się małżeństwem oskarżonej.

W kontekście więc całościowej oceny okoliczności, o których mowa w art. 115 § 2 kk, a decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu oskarżonej uznać należało, iż jest on znikomy, w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., i zachodziły wszelkie podstawy do umorzenia postępowania w trybie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.